

Miejskie Przedszkole Nr 11 w Płocku



Świat Przedszkolaka



Gazetka dla rodziców i dzieci
pod redakcją Pauliny Durzyńskiej

Materialy zawarte w gazecie zostały zebrane ze stron internetowych



Zima 2022/2023



Drodzy rodzice oraz dzieci !

Niech magiczna moc Wigilijnego wieczoru
przyniesie Państwu spokój i radość.

Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia

żyje własnym pięknem,

a Nowy Rok obdaruje Was

pomysłowością i szczęściem.

Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia

życzy

Dyrektor, Nauczyciele oraz

Personel Przedszkola



Poczytaj mi...

/ Zimowe zabawy Misia Kuleczki /



Miś Kuleczka od samego rana spogląda w okno.

- Śnieg, śnieg, ciekawe kiedy pójdę na sanki.

Nagle słyszy znajome głosy. To Marta i Paweł wracają z przedszkola.

- Misiu, wszędzie pełno śniegu. Zabieramy cię do parku! - już od progu woła Marta.

Misiowi kręci się z radości w głowie. Paweł wyciąga z komórki sanki. Marta zakłada Misiowi czapkę i szalik.

- Jeszcze rękawiczki - dodaje - żeby ci nie zmarzły łapki.

- Jak pięknie wyglądam - zerka Miś w lusterko.

Na dworze panuje zima. Duże płatki śniegu spadają na ziemię. Kuleczka siedzi na sankach, które ciągną dzieci.

- Widzę górkę - woła Paweł przyspieszając kroku.

Po chwili jadą w dół. Gwiżdże wiatr.

- Wyśmienicie, hurra, hurra - słychać śmiechy i nawoływania.

Nagle sanki skręcają i wszyscy lądują w miękkiej zaspie śniegu.

- Misiu wyglądasz jak bałwanek.

- Wy także - poprawia czapkę, drżąc się ze śniegu.

Już cała trójka toczy śniegowe kule. Raz, dwa, trzy - duża, średnia, mała - i już bałwan prawie gotowy. Paweł biegnie do domu po marchewkę i węgielki. Dzieci przyczepiają bałwankowi nos, oczy i guziki.

- Jesteś śliczny - wołają przyglądając się bałwankowi.

Bałwanek uśmiecha się wesoło.

- Bardzo dziękuję - mruga węgielkowym oczkiem.

Śnieg prószy coraz mocniej.

- Pora wracać do domu - odzywa się Marta.

- A bałwanek? - zastanawia się Miś.



- Zaprosimy go do nas, smutno samemu tak stać na dworze.
- Nie możemy Kuleczko. W domu jest ciepło, bałwanek się roztopi. Nie martw się, zaczeka na nas do jutra.

Biegną do domu. Po kolacji na dworze zapada zmrok. Cała trójka podchodzi do okna. W blasku księżycy stoi bałwanek. Dookoła niego tańczą śniegowe płatki. Na widok dzieci macha do nich wesoło, tanecznym krokiem wykonuje obrót i pięknie się kłania.

- Dobranoc przyjaciele.



Kącik dla rodziców

/Jak czytać bajki zasypianki/

Bajki zasypianki to bajki, które napisane są specjalnie, żeby pomóc dzieciom dobrze zasnąć. Dobrze to znaczy spokojnie, w błogim, kołyszącym i zrelaksowanym stanie. W którym będą czekały na nie tylko spokojne sny.

Żeby najlepiej z nich skorzystać warto zastosować się do kilku prostych zasad. Wtedy zadziałają najlepiej.

- Zasypiankę dobierz do dziecka jego wieku, zainteresowań.
- Zasypianki są skonstruowane tak by przyciągnąć na początku uwagę dziecka, a później wyciszyć i ukołysać. Nie będą więc trzymały Ciebie lub dziecka w napięciu wartką akcją.

Jak korzystać z zasypianek:

- Wybierz odpowiednią bajkę i wydrukuj ją sobie
- Czytaj niskim i opadającym głosem
- Na początku głos może być bardziej ożywiony, ale z czasem powinien być bardziej monotonny i pod koniec cichnąć
- Zwracaj uwagę na stan dziecka w większości bajek znajdziesz wyliczanie jako główną część bajki. To wyliczanie służy do uspokojenia i ukołysania dziecka. Każde dziecko jest inne i uspokaja się w innym tempie. Jeżeli widzisz, że dziecko jest jeszcze pobudzone to możesz przedłużyć wyliczanie dodając coś od siebie. Dodając coś utrzyj styl opowieści. Improwizacja jest super!
- W zasypiankach jest ukrytych trochę słów, które nie mówią wprost, ale kierują myśli w stronę zasypiania czytaj je normalnym głosem i nie podkreślaj na siłę dźwięków związanych z zasypianiem



Powodzenia i dobrego usypiania!

Poczytaj mi...

/Święta języka Cypriana bajka zasypianka/

Platki śniegu wirowały i kołysały się w powietrzu opadając. Nieruchomiały dotykając igieł sosny lub przytulały się do zasnę śniegu. Język Cyprian przyglądał się temu z uśmiechem, ale tylko przez chwilę. Teraz miał tyle jeszcze rzeczy do zrobienia, tyle planów. A wieczór zbliżał się coraz szybciej.

Zima była w pełni i już niebawem nadchodziły jedne z ulubionych dni w roku święta! A one wymagają przygotowań trzeba przystroić choinkę, zaplanować prezenty dla przyjaciół i świąteczną kolację. Na szczęście pracą się podzielili. Jedzeniem zajmowali się borsuk Emil i lisek Kryspian a choinką język. Kruk Bazyl miał pomagać po trochu we wszystkim i dopilnować, żeby wszystko było gotowe na czas.

Prezenty oczywiście każdy przygotowywał sam. Bo to przecież mają być niespodzianki. Gdy Cyprian przypomniał sobie swoje pomysły na ten rok to aż mu się ciepło i miło zrobiło w środku, na serduszkach. Udały mu się wyjątkowo dobrze.

Dla borsuka znalazł w lesie pięknego prawdziwka. Takie grzyby nazywano królami lasu, a ten był wyjątkowo dorodny. Smukły i gładki, z piękną brązową czapką. Na pewno będzie smakowity, a takie prezenty Emil doceniał najbardziej. Dla niego zawsze było najłatwiej wymyślić jakiś podarunek pomyślał Cyprian z uśmiechem.

Dla liska miał czarodziejki kamień. Nie był on tak na prawdę czarodziejki, ale jak się bez ruchu i uważnie wpatrywało w niego to po chwili zaczynał mienić się wszystkimi kolorami. Kształt miał fantastyczny i na pewno bardzo dobrze będzie pasował do łapki Kryspiana. Nawet pachniał trochę tak jakos specjalnie i niesamowicie. Aż chciało się położyć w łóżeczku i trzymać go przed sobą na poduszeczce. Leżeć tak wpatrując w niego półprzymkniętymi oczami i wdychać spokojnie jego zapach.

No i był jeszcze Bazyl. Dla niego miał coś zupełnie specjalnego. Znalazł w lesie dość dawno temu najprawdziwszą na świecie książkę. Taką z obrazkami i zapisaną

małymi znaczkami, które tylko mądry kruk na pewno będzie mógł odczytać. Leżała sobie spokojnie niedaleko jeziora jakby czekała na języka. Cyprian był bardzo ciekaw o czym ona jest. Na obrazkach zobaczył kolorowe zdjęcia przedstawiające różne smakowite potrawy. Miał więc na to swój pomysł, ale nie był do końca go pewien. Język się nawet przez chwilę zastanawiał czy bardziej się nie spodoba Emilowi. Bo jak wiecie jedzeniem się on zawsze najbardziej interesował. Tylko czy coś by odczytał z książki? Chyba nie

Prezenty były więc przygotowane. Teraz czas było dokończyć ozdabianie choinki. Kruk Bazyli znalazł poprzedniego dnia odpowiednie drzewko. Niezbyt dużego i smukłego świerka z mnóstwem pięknych i gęstych igieł. Miał też trochę miejsca u dołu na prezenty. To jest bardzo ważne w świątecznym drzewku.

Ubieranie choinki to najprzyjemniejsze zajęcie na świecie. Mieli przygotowane dekoracje, które teraz trzeba było tylko umieścić na całym drzewku. Zaczęli od otrzepania gałęzi ze śniegu. Pozostawili go tylko trochę leżącego w niektórych miejscach gdzie iskrząc się i błyszcząc rozjaśniał okolicę.

Następnie wzięli się za wieszanie liści klonowych, które przygotowali do ozdoby. Wybrali tylko te najładniejsze, które mieniały na żółto i brązowo. Były suche i gdy się je dotykało chrzęściły cichutko. Wpatrując się w nie z bliska widziało się siateczki drobnych wzorków, tak jakby były poprzeszywane cienkimi nitkami.

Potem przyszła kolej na sople lodu. Przyjmowały niesamowite kształty i błyszczały w blasku chowającego się już nad horyzontem słońca. Mieli z nimi problem bo nie było ich jak przymocować. Na szczęście kruk wpadł na pomysł, że można zrobić w nich małe dziurki i je nakłuwać na twarde końce gałęzi świerkowych.

Praca upływała im w skupieniu i nawet nie obejrzeli się gdy słońce zaszło i oświetlał już ich tylko księżyc. Dobrze, że był on tego dnia w całej swojej okazałości. Język ziewnął i przeciągnął się patrząc na ich wspólne dzieło. Choinka już teraz wyglądała bajkowo, a przecież to jeszcze nie koniec.

Następne w kolejce do zawieszenia czekały szyszki. W lesie jest ich duży wybór podłużnych i pękatych, dużych i małych, jasnych, ciemnych i czerwonych. Pięknie prezentowały się na drzewku. Je już łatwiej można było mocować do gałęzi.

Gdy ostatnia była umieszczona na swoim miejscu Cyprian poczuł jak zrobiło się już późno i że oczka same mu się zamykały.

Pozostała jeszcze gwiazda na sam szczyt drzewka. Wysoko, wysoko. Zrobili ją z kolorowego papieru, który język znalazł w tym samym miejscu co książkę dla Bazylego. Jej umieszczeniem zajął się sam kruk bo tylko on mógł dotrzeć na samą górę.

Ich dzieło było wreszcie ukończone. Odeszli kawałek, żeby zobaczyć wszystko w całości. Było przepiękne. Język mógłby zostać już tutaj całą noc i tylko przyglądać się leżąc zwinięty w kłębek. Wspaniale Usmiechnął się do siebie i aż z zadowolenia przymknął oczka. To był bardzo dobry dzień.

A już niedługo święta. Zbiorą się wszyscy wokół choinki Będą oglądać prezenty I złożą sobie życzenia Cyprian wiedział czego będzie życzyć przyjaciołom. Wszystkim przyjaciołom tym z lasu i nawet tym spoza lasu. Tym, którzy tak lubią słuchać jego bajeczek.

Będzie im życzył przede wszystkim spełnienia marzeń. Tych drobnych i malutkich oraz tych wielkich i dalekosiężnych. Bo i takie i takie są ważne. Niech nigdy nie przestaną marzyć! A na dzisiaj kolorowych i spokojnych snów.



Symbole i zwyczaje Świąt Bożego Narodzenia



- **Sianko pod obrusem** jak nakazuje tradycja, siano należy położyć pod obrusem. Symbolizuje to narodzenie Jezusa w ubóstwie. Z tym zadaniem bez problemu poradzi sobie małe dziecko - pozwól mu wykonać tę symboliczną czynność, a starszakowi wyjaśnij jej znaczenie.

- **Pierwsza gwiazdka** tradycyjnie wieczera wigilijna rozpoczyna się wraz z pierwszą gwiazdką na niebie. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej, oznaczającej narodzinę Jezusa. Zadanie wypatrzenia na niebie pierwszej gwiazdki powierz dzieciom.



- **Oplatek** przelamanie opłatka ze wszystkimi uczestnikami wieczery wigilijnej jest jej centralnym punktem. Gest ten symbolizuje wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i chęć dzielenia się z bliskimi owocami swojej codziennej pracy. Dzielenie się opłatkiem ma w zamyśle zbliżyć i łączyć ludzi. Zadbaj o to, by dziecko miało swój opłatek, którym zapewne niechętnie będzie się dzieliło jednak dzięki temu poczuje, że w pełni uczestniczy w spotkaniu.
- **Dodatkowe nakrycie** na stole gospodyni ustawia dodatkowe nakrycie, jedno więcej niż jest uczestników wieczery. Jest ono symbolicznie przeznaczone dla niezapowiedzianego gościa. To także wyraz pamięci o naszych bliskich, którzy są nieobecni, którzy nie mogli dotrzeć na wieczerzę np. zza granicy. Puste nakrycie wyraża także pamięć o członku rodziny, który zmarł.
- **Świeca wigilijna** W wieczór wigilijny przed wejściem do każdego domu ustawiano płonący lampion, często bogato zdobiony, czasem zamiast niego ustawiano zwykłą świecę. Światło miało być znakiem zaproszenia do rodziny Marii i Józefa, aby Jezus narodził się w każdym domu. Oświecało więc drogę i zapraszało.
- **Szopka** zwyczaj ustawiania z figurek sceny Bożego Narodzenia zwanej szopką, lub chociaż samego żłobka z sianem i leżącą w nim figurką

Dzieciątka, sięga XIII. wieku. Pozwala wyobrazić sobie miejsce narodzenia Jezusa.

- **Potrawy** w zależności od regionu i tradycji rodzinnych, zestaw wigilijnych potraw jest różny, ale powinno ich być dwanaście. Spróbowanie każdej ma zapewnić szczęście przez cały rok. Najpopularniejsze polskie potrawy to czerwony barszczyk z uszkami, zupa grzybowa, karp (ryba) pod różnymi postaciami, kutia, pierogi z kapustą i grzybami, kulebiak, kompot z suszonych owoców.
- **Choinka** jako drzewo życia jest symbolem chrześcijańskim. Światelka są symbolem przyjscia Jezusa na świat a kolor zielony symbolizuje nadzieję.
- **Wspólne kolędowanie** radosne śpiewy, w które zaangażowani są wszyscy uczestnicy wieczerzy wigilijnej.



<https://dziecisawazne.pl/polskie-zwyczaje-swiateczne/>



Zgaduj Zgadula

Zagadki zimowe:

Jakie to węże na drutach rosną?
Zimą są na szyi, w szafie zasną wiosną.



Ze śniegu zrobiony,
kapelusz na głowie.
Zgadnij, kto to taki.
Ja wiem, lecz nie powiem!



Wesoły słychać dzwoneczek
i widać już sznur saneczek.
Co to takiego?



Gdy spadnie po raz pierwszy,
świat robi się bielszy.
Wyciągamy narty, sanki,
dzieci lepić chcą bałwanki.



Nie mają kół, a suną po śniegu.
Ze śnieżnej górkki zjedziesz na nich na pazurki!



Zagadki świąteczne:

W czerwonej czapce
nocą zimową się skrada
i pod choinką prezenty składa.



Liczne gałązki igielkami usiane ma to drzewko zielone,
przez wszystkie dzieci kochane.



W święta ciepłe i grudniowe,
Gdy wszystko do uroczystej kolacji jest już gotowe,
Wisi okrągła, kolorowa i szklana,
od choinkowych lampek rozgrzana. Co to takiego?



Wielokolorowym sznurem
choinkę oplatają
i ją wspaniale oświetlają! Co to takiego?



Ma dwa piękne rogi
i nie boi się śnieżnej drogi.
Ciągnie ciężkie od prezentów sanki. Kto to taki?



Kacik plastyczny

Kolorowanka dla młodszego przedszkolaka...







→ Wyklej renifera plasteliną zgodnie z kolorystyką.

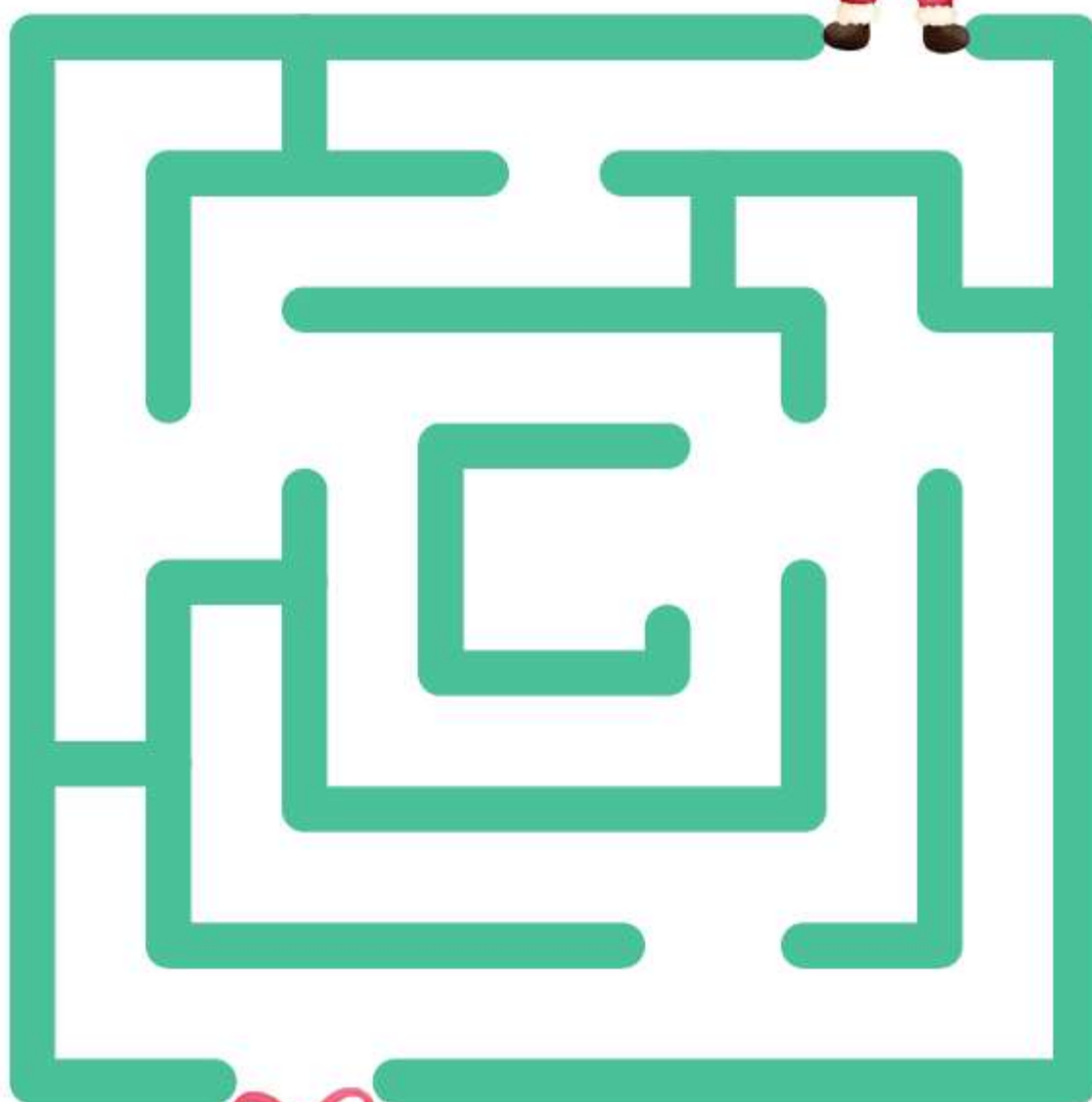


... i coś trudniejszego dla starszego przedszkolaka

Połącz w pary pasujące do siebie obrazki.



Pomóż Mikołajowi dotrzeć do prezentu.



Doprowadź Mikołaja do sani.

2→ 1↓ 2← 1↓ 2→



Popraw Mikołaja po śladzie. Pokoloruj go. W ręce dorysuj mu worek z prezentami.



Połącz ilustracje z odpowiednimi cieniami.



Wytnij i ułóż puzzle.



Kącik kreatywności

Zima w woreczku strunowym

Krajobrazy zimowe można narysować na kartce, przygotować przestrzenną pracę plastyczną lub umieścić zimę w woreczku :) A potem oglądać, dotykać i bawić się nią!

Materialy i przybory:

- woreczek strunowy ok 12 x 18 cm,
- przezroczysty żel pod prysznic, lub żel do włosów,
- sypki brokat, konfetti w kształcie gwiazdek, cekiny w kolorze srebrnym,
- białe opakowanie po jogurcie- bez nadruku,
- dziurkacz.
- nożyczki.
- marker.

1. Opakowanie po jogurcie przecinamy a następnie odcinamy dno aby uzyskać jak największy kawałek plastiku.

2. Z tak przygotowanego kawałka plastiku wycinamy kształt bałwanka oraz kilku gwiazdek z pozostałości robimy konfetti przy pomocy dziurkacza.

3. Na bałwanku rysujemy oczka, buzię, nosek oraz guziki.

4. Do woreczka strunowego wciskamy ok 50 do 100 ml bezbarwnego żelu pod prysznic lub żelu do włosów.

5. Do woreczka dodajemy sypki brokat, konfetti, bałwanka i inne powycinane z kubeczka po jogurcie kształty.





6. Spłaszczamy delikatnie zawartość woreczka, przesuwamy niemal do zamykania woreczka i delikatnie usuwając nadmiar powietrza zamykamy woreczek. Nic się nie stanie jeśli w woreczku pozostanie odrobina powietrza, stworzy to dodatkowe przezroczyste bąbelki. Dla bezpieczeństwa możemy zakleić brzeg woreczka taśmą klejącą.

Dla dziecka **zima w woreczku** to ciekawe doświadczenie i **zabawa sensoryczna**, na dodatek znakomicie rozwija zmysł dotyku. Jest to zabawka do wykonania przez przedszkolaka przy niewielkiej pomocy ze strony dorosłych.



Zabawa z woreczkiem strunowym i żelem, tym razem w wersji walentynkowej

Aktywność stymuluje wzrok oraz dotyk, dziecko ćwiczy koncentrację oraz koordynację ręka-oko. W dodatku jest to idealna propozycja dla maluchów, które mają trudność w dotykaniu różnego rodzaju mas sensorycznych. Ta prosta zabawa zachęci do doświadczania i pomoże się przelamać.

Potrzebne materiały:

- Woreczek strunowy
- Żel do włosów, mydło w żelu
- Koralki, guziki cekiny, ew. brokat
- Taśma klejąca
- Opcjonalnie kawałek tektury, kartonu



I etap zabawy w naszej propozycji wcisnęliśmy do woreczka przezroczysty żel do włosów oraz kolorowy żel do kąpieli. Zadaniem dziecka jest wymieszanie obu kolorów (podobną zabawę w mieszanie kolorów można przeprowadzić też z 2 kolorami farby).



II etap zabawy następnie dorzucamy płaskie koralki, guziki etc., które dziecko będzie naciskać i przesuwając paluszkami. Zamknięcie woreczka zabezpieczamy dodatkowo taśmą. Wszystko możemy też przymocować taśmą do podłogi woreczek nie będzie uciekał maluszkowi i ułatwi to przesuwanie koralek w środku. Opcjonalnie możemy dodać tematyczną ramkę z grubszego kartonu, którą nakleimy na woreczek strunowy.

